

Sygnatura akt VIII C 2601/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O. i R. Ł.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. O. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. Ł. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie, co do żądania odsetkowego;
4. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. O. kwotę 3167 zł (trzy tysiące sto sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. Ł. kwotę 3167 zł (trzy tysiące sto sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
6. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 108,88 zł (sto osiem złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 2601/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 czerwca 2015 roku, powodowie A. O. (1) i R. Ł. reprezentowani przez pełnomocnika będącego adwokatem, wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot po 20.000 zł na rzecz każdego z nich, obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ich dziadka - C. Ł. oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że w dniu 6 czerwca 2008 w W. doszło do wypadku drogowego, na skutek którego śmierć poniósł dziadek powodów C. Ł.. Wobec śmierci sprawcy wypadku

-P. P., prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne o czyn

z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i art. 178a § 1 k.k. zostało umorzone. W dniu wypadku pojazd, którym kierował P. P. był ubezpieczony w zakresie ubezpieczenia OC w pozwanym Towarzystwie (...). Śmierć C. Ł. była dla powodów ogromnym wstrząsem, gdyż mieli oni bardzo bliskie i zażyłe stosunki. Zmarły czynnie uczestniczył w wychowaniu powodów, zastępując im w dużej mierze ojca, który nadużywał alkoholu,łożył również na ich utrzymanie.

(pozew k. 2-3)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

W ocenie pozwanego stosunki łączące powodów ze zmarłym nie różniły się od zwyczajowo panujących między najbliższymi. Nie negując faktu, iż śmierć dziadka była dla powodów niewątpliwym źródłem cierpienia, zdaniem pozwanego z uwagi na charakter ich wzajemnych relacji, brak jest podstaw do przyznania powodom zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Jednocześnie pozwany zakwestionował dochodzone roszczenie co do wysokości, podnosząc, że nie zostało ono udowodnione. W ocenie pozwanego strona powodowa nie wykazała w żaden sposób, że na skutek śmierci dziadka doznała krzywdy, która uzasadniałaby przyznanie świadczenia w dochodzonej wysokości. Ponadto pozwany podważył wskazywaną w pozwie datę, od której winny być naliczane odsetki, podnosząc, że te winny być zasądzone od daty wyrokowania. Pozwany wyjaśnił przy tym, że strona powodowa nie zgłosiła mu szkody przed wszczęciem postępowania sądowego i nie przedstawiła żadnego materiału na podstawie którego pozwany mógłby zająć stanowisko w sprawie.

(odpowiedź na pozew k. 24-27)

Na rozprawie w dniach 23 marca 2016 roku i 19 października 2016 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy k. 46-52, k. 85-86)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 czerwca 2008 roku, w godzinach porannych, na ul. (...) w W., kierujący samochodem osobowym marki P. o numerze rejestracyjnym (...) P. P. zjechał nagle na przeciwległy pas ruchu uderzając czołowo w pojazd marki O. (...) o nr rej. (...), którego kierującym był C. Ł.. Na skutek doznanych obrażeń w dniu 7 czerwca 2008 roku C. Ł. zmarł, natomiast P. P. poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku był stan nietrzeźwości kierującego samochodem marki P. oraz nadmierna prędkość z jaką się poruszał.

Postanowieniem z dnia 30 września 2008 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej Ł. umorzył śledztwo w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 6 czerwca 2008 roku w W., w którym śmierć poniósł C. Ł. i P. P., tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k., wobec śmierci sprawcy wypadku.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

(z załączonych akt sprawy Ds. 2001/08: notatka urzędowa, opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego Z. G., postanowienie o umorzeniu śledztwa; okoliczności bezsporne)

C. Ł. był teściem matki powodów - I. Ł. i ojcem ich ojca. Z uwagi na fakt, iż ojciec powodów po utracie pracy zaczął nadużywać alkohol, przestał też interesować się rodziną, to C. Ł. pełnił rolę głowy rodziny. Od czasu urodzenia powodów C. Ł. czynnie uczestniczył w ich życiu oraz wychowaniu. Opiekował się nimi, gdy rodziców nie było w domu, odbierał wpierw z przedszkola, następnie ze szkoły, chodził na wywiadówki w szkole, kontaktował się z ich nauczycielami. Z uwagi na alkoholowy

problem ojca powodów, to dziadek pełnił dla nich taką rolę. A. O. (1) i R. Ł. zwracali się do dziadka z każdym problemem, a ten zawsze znajdował dla nich czas. C. Ł. pomagał wnukom przy odrabianiu lekcji, powodowi w kwestii napraw, dziadek skupiał na wnukach całą swoją uwagę, rozpieszczał ich. Stanowił dla wnuków oparcie, wzór do naśladowania, służył im dobrą radą. Wspomagał również powodów finansowo. Wielokrotnie zdarzało się, że zmarły kupował dla nich ubrania, książki, artykuły żywnościowe. Gdy powodowie byli w wieku szkolnym, prawie codziennie odwiedzali dziadka w drodze do domu, ponadto spotykali się z dziadkiem każdej niedzieli. Gdy powodowie nie odwiedzali w danym dniu dziadka, często zdarzało się, że to on przychodził do ich domu, dziadek mieszkał bardzo blisko wnuków. Powodowie często jeździli wraz z dziadkiem na działkę, gdzie powód pomagał przy uprawie drzewek i warzyw. Spędzali także z dziadkiem każde święta.

O wypadku dziadka powódka dowiedziała się, gdy wraz z matką jechała do szpitala w Z.. Obie kobiety natychmiast udały się na miejsce zdarzenia, gdzie dotarły jeszcze przed służbami ratunkowymi. Powódka usiadła przy ciężko rannym dziadku i rozmawiała z nim do momentu pojawienia się straży pożarnej. Z kolei powód wiadomość o zdarzeniu powziął będąc w szkole. Stojąc pod szkołą powód widział z daleka pracę służb ratunkowych, a po jakimś czasie kolega poinformował go, że był wypadek z udziałem jego dziadka.

W dniu zdarzenia A. O. (1) miała 20 lat, zaś jej brat R. Ł. 15 lat. Powodowie zamieszkiwali wówczas z rodzicami. W 2012 roku powódka wyszła za mąż, a rok później wyprowadziła się z rodzinnego domu. Obecnie jest matką dwójki dzieci w wieku 2,5 i 4 lat.

Powodowie nie pogodzili się ze śmiercią dziadka. A. O. (1) miała poczucie strasznej pustki, smutku i żalu, że tak się skończyło jego życie. Miała świadomość, że przechodząc koło domu dziadka nie będzie mogła go odwiedzić, zwrócić się do niego z problemem. Powódkę ciągle nawiedza wspomnienie dziadka siedzącego w samochodzie po wypadku. Ilekroć przejeżdża obok miejsca zdarzenia czuje dreszcze. Pomimo posiadania prawa jazdy od blisko 10 lat powódka nie potrafi wyzbyć się strachu podczas jazdy samochodem. Po wypadku powódka zmagala się z myślą, że to ona mogła w nim uczestniczyć.

W tożsamy sposób stratę dziadka odebrał R. Ł.. Po jego śmierci powód stał się bardzo nerwowy, wielokrotnie mówił matce, że śnił mu się dziadek. Przez pierwsze miesiące powód zaprzestał spotkań z kolegami, stał się cichą osobą.

Powodowie nie szukali specjalistycznej pomocy, radzili sobie z bólem poprzez częste, prawie codzienne odwiedziny na grobie dziadka i rozmowę.

(dowód z przesłuchania powódki k. 50-51, dowód z przesłuchania powoda k. 51, zeznania świadka I. Ł. k. 47-48, zeznania świadka C. K. k. 48-49, zeznania świadka A. K. k. 49-50)

W związku ze śmiercią dziadka u powodów wystąpiła reakcja żałoby ze smutkiem, żalem, poczuciem straty i braku, pozbawieniem wsparcia dziadka, zaabsorbowaniem osobą zmarłego, zmniejszeniem zainteresowania codziennością, obniżeniem energii życiowej. U A. O. (2) występowały ponadto objawy zaburzeń stresowych pourazowych wynikające z ekspozycji na tą traumatyczną sytuację poprzez udzielanie pomocy dziadkowi bezpośrednio po wypadku. Zaburzenia te manifestowały się obniżeniem nastroju, natrętnymi rozważaniami na temat wypadku, powracaniem dotyczących go wspomnień, doświadczeniem poczucia winy, a także silnych emocji w związku ze wspomnieniami, unikaniem miejsca zdarzenia, a także prowadzenia samochodu.

(opinia biegłego psychologa k. 67-69, k. 70-71)

W związku z doznaną na skutek śmierci dziadka krzywdą powodowie nie zgłaszali żadnych roszczeń pozwanemu.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodu z zeznań świadków I. Ł., C. K. i A. K. oraz przesłuchania powodów, jak również z opinii biegłego z zakresu psychologii B. B..

Oceniając pisemne opinie biegłego psychiatry, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków. Opinie te są rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Wydanie opinii poprzedzało przeprowadzenie badania powodów, którego wyniki biegły uwzględnił przy formułowaniu wniosków końcowych opinii. Biegły udzielił odpowiedzi na wszystkie elementy tezy dowodowej. Biegły ocenił zakres cierpień emocjonalnych powodów tuż po wypadku, rzeczowo uzasadniając swoje stanowisko. Po wydaniu opinii, żadna ze stron nie kwestionowała jej treści oraz nie wносиła do niej jakichkolwiek zarzutów.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu w całości w zakresie roszczenia głównego oraz w zasadniczej części w zakresie roszczenia odsetkowego.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem wywołującym szkodę niemajątkową na osobie, której naprawienia dochodziła strona powodowa był wypadek drogowy, do którego doszło w dniu 6 czerwca 2008 roku, na skutek którego śmierć poniósł C. Ł..

Zgodnie z treścią art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność samoistnego posiadacza za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu kształtuje się na zasadzie ryzyka, przy czym bezspornym jest, że sprawcą wypadku był kierujący samochodem osobowym, ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Odpowiedzialność pozwanego w stosunku do powodów wynika z zawartej umowy ubezpieczenia OC pojazdu marki P. o numerze rejestracyjnym (...), przy czym Sąd przyjął, że w świetle dokumentów zgromadzonych w toku postępowania przygotowawczego w sprawie Ds. 2001/08, o załączenie których w poczet zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wnosił pełnomocnik powodów, legitymacja bierna pozwanego nie budzi żadnych wątpliwości. W świetle art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Strona powodowa wywodzi swoje roszczenie z przepisów art. 448 k.c.

w zw. z art. 24 § 1 k.c. W myśl pierwszego z powołanych przepisów, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Z kolei przepis art. 24 § 1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Na mocy wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) przepisu art. 446 § 4 k.c. (data obowiązywania od dnia 3 sierpnia 2008 roku), Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W istocie chodzi zatem o wynagrodzenie za szkody poniesionej przez „pośrednio” poszkodowanego na skutek zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi sprawca (bądź zakład ubezpieczeń – w przypadku roszczeń dochodzonych na podstawie umowy ubezpieczenia). Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za

krzywdę nie oznacza dowolności organu stosującego prawo, co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 roku, II KKN 351/99, Prokuratura i Prawo 2001 rok, nr 6, s. 11).

Z uwagi na datę zdarzenia wywołującego szkodę – 6 czerwca 2008 roku przepis art. 446 § 4 k.c. nie znajduje jednak zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło przed wejściem w życie cytowanej zmiany. Fakt ten nie oznacza jednak, że dochodzone przez stronę powodową żądanie zapłaty zadośćuczynienia nie znajduje podstawy prawnej. W uzasadnieniu nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 30 maja 2008 roku podniesiono, że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c. i 24 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, która w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Zwłaszcza, że przed nowelizacją kodeksu cywilnego, sądy przyznawały osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c. Wprowadzając omawiany przepis polskie prawo idzie natomiast śladem tych systemów prawa cywilnego, w których przedmiotem ochrony jest nie tylko majątek, ale także sfera przeżyć psychicznych człowieka.

W orzecznictwie obowiązuje pogląd, podzielany przez Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę, że krzywda będąca wynikiem śmierci osoby najbliższej, podlega naprawieniu w drodze zadośćuczynienia na zasadach ogólnych, na gruncie przepisów art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.. Sąd Najwyższy w szeregu judykatów wskazywał, że więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na podstawie przepisów art. 23 i 24 k.c., przy czym dobro to ulega najczęściej naruszeniu przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Powyższego nie deprecjonuje wprowadzenie przez ustawodawcę, od dnia 3 sierpnia 2008 roku, uprawnień sądu do zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010/10/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128). Tożsamy pogląd wyrażono również w orzecznictwie Sądów powszechnych, jako przykład można wskazać wyrok Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 29 sierpnia 2013 roku w (I ACa 359/13, LEX nr 1383481), w którym Sąd wskazał, że szczególna więź rodziców z dziećmi, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej przepisem art. 24 § 1 k.c. (tak również: wyrok SA w Szczecinie z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 660/12, LEX nr 1454624; wyrok SA w Gdańsku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05, Palestra 2006/9-10/308).

W konsekwencji uznać należy, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy prawnej przyznania zadośćuczynienia. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania

art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego dysonansu pomiędzy sytuacją osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania. Ponadto oznaczałoby, że śmierć osoby bliskiej nie może stanowić naruszenia dobra osobistego. Jak zaś stwierdził Sąd Najwyższy, spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30.5.2008 roku o zmianie ustawy

- Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNIC rok 2010, Nr C, poz. 91, str. 140). Jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale wprowadzeniu

art. 446 § 4 k.c. towarzyszyła intencja ułatwienia dochodzenia zadośćuczynienia przez zakreślony tym przepisem krąg osób, które to osoby dla jego otrzymania nie muszą wykazywać innych, poza wymienionych w tym przepisie, przesłanek. Ponadto przepis ten wzmacnia wykładnię art. 446 § 3 k.c. Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że nie można zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego.

W konsekwencji uznać należy, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30.05.2008 roku o zmianie ustawy

- Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. cyt. uchwała SN; wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2010/1/10).

Więzi rodzinne nie są zdaniem Sądu wyłącznym dobrem osobistym, jakie może być naruszone w wyniku śmierci osoby najbliższej. Wskutek takiego zdarzenia uszczerbkowi ulega też bowiem zazwyczaj zdrowie, wskazane w przepisie art. 23 k.c. i również za naruszenie tego dobra należy się zdaniem Sądu zadośćuczynienie na zasadach ogólnych. Naruszenie zdrowia może polegać nie tylko na oddziaływaniu fizycznym, skutkującym naruszeniem narządów lub tkanek, ale także negatywnym wpływem na sferę psychiczną (por. komentarz do art. 23 Kodeksu cywilnego, Komentarz do Kodeksu cywilnego, red. K. Osajda, wyd. CH Beck, Warszawa 2012). W doktrynie również wyrażono pogląd, że w przypadku silnego wstrząsu psychicznego, spowodowanego śmiercią osoby najbliższej, będzie możliwe wynagrodzenie szkody na zasadach ogólnych (A. S., Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby najbliższej, B. 2000, str. 66).

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że jego istotą jest wynagrodzenie szkody niemajątkowej (krzywdy) po utracie osoby bliskiej – zmarłej wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia

i w konsekwencji naruszenie wskazanego wyżej dobra osobistego. Roszczenie

to ma na celu pomóc najbliższej rodzinie zmarłego dostosować się do nowej rzeczywistości. Ustalając wysokość tego świadczenia należy mieć na względzie, że przepis art. 448 k.c. (jak też art. 446 § 4 k.c.) nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. W kontekście powyższego uznać należy, że Kodeks cywilny nie odwołuje się do kryterium bólu zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból, który to fakt nie wymaga żadnego dowodu (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2014 r., I ACa 479/14, LEX nr 1506323). Istotne są natomiast m.in. rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień jego naruszenia, zakres negatywnych konsekwencji wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego, jak również stopień winy sprawcy naruszenia (por. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 roku, I CSK 319/07, Monitor Prawniczy 2008/4/172; cyt. wyrok SA w Łodzi z dnia 29 sierpnia 2013 r.). Na ogół jednak utrata osoby najbliższej stanowi większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż naruszenie jego innych dóbr osobistych. W świetle powyższego, w judykaturze i piśmiennictwie, wyrażono pogląd, że skoro zadośćuczynienie ma kompensować przedwczesną utratę członka rodziny, a dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie, to najwyższe kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci najbliższego członka rodziny stały się samotne, gdyż nie mają już własnej rodziny. Jako przykład takiej sytuacji wskazuje się roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy także mieć na względzie średni przewidywany czas życia zmarłego członka rodziny, zamieszkiwanie ze zmarłym i pozostawanie z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadanie przez uprawnionego innych członków rodziny, rodzaj zdarzenia powodującego śmierć osoby najbliższej, jego okoliczności, kwestię wykrycia i ukarania sprawcy czynu niedozwolonego będącego przyczyną śmierci osoby najbliższej. Rozmiar krzywdy determinują również takie czynniki jak poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, czy też stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania. Wyrażonego podkreślenia wymaga przy tym, że dla zaistnienia krzywdy bez znaczenia jest, czy na skutek śmierci osoby najbliższej poszkodowany dostanie rozstroju zdrowia. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (wyrok z dnia 10 czerwca 2014 r., I ACa 497/14, LEX nr 1500866), rozstrój zdrowia może być rozważany wyłącznie w kategoriach następstw zwiększających zakres krzywdy, a nie okoliczności przesądzającej

o jej powstaniu. Krzywda to bowiem cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej, doznania o naturze emocjonalnej. Okoliczność jej zaistnienia nie wymaga przy tym wiadomości specjalnych i może być ustalona w drodze dowodów z dokumentów, zeznań świadków i stron. Należy mieć także na uwadze, że choć samo zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy, to negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej nie są zamknięte w określonych ramach czasowych

i nie ograniczają się do ujemnych przeżyć na konkretną datę. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wówczas najsilniej odczuwana także z tego względu, że pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające często wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Podkreśla się ponadto, że w każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej, czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie przewidziane w powołanym przepisie rekompensuje w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny (por. m.in. wyrok SN z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653; wyrok SA w Szczecinie z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 40/14, LEX nr 1466932; wyrok SA w Łodzi z dnia 7 marca 2014 r., I ACa 1187/13, LEX nr 1454547; wyrok SA w Łodzi z dnia 28 maja 2013 r., I ACa 98/13, LEX nr 1327574; wyrok SA Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 178/10, OSA 2010/3/24; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 lutego 2013 r., I ACa 60/13, LEX nr 1322898). Zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny, ale jednocześnie wysokość tego świadczenia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności konkretnego przypadku (cyt. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10 czerwca 2014 r.). Jak wskazał przy tym Sąd Najwyższy, krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, dlatego każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823). Należy mieć również na względzie okoliczność, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania. Nie wymaga ono wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że powodowie byli bardzo emocjonalnie związani z C. Ł.. Dziadek zajmował się powodami od ich najmłodszych lat, czynnie uczestniczył w ich życiu, pomagał w ich wychowywaniu, a od czasu, gdy ojciec powodów zaczął borykać się z problemami alkoholowymi, stał się dla powodów „drugim” ojcem. Zmarły często odbierał wnuki z przedszkola, a później ze szkoły, chodził na wywiadówki w zastępstwie rodziców, pomagał w odrabianiu lekcji, skupiał na nich całą swoją uwagę. Powodowie mieli świadomość, że mogą się zwrócić

się do dziadka z każdym problemem, a ten zawsze im pomoże. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powodowie więcej czasu spędzali w towarzystwie dziadka, aniżeli w rodzinnym domu, co ma niezwykle istotne znaczenie jeśli uwzględni się ich wiek. Niewątpliwie owa bliskość odcisnęła pozytywne piętno na kształtującym się w okresie dojrzewania powodów ich charakterze i postawie życiowej, jak również obranych przez nich celach, czy wartościach. Między zmarłym a powodami wytworzyły się naturalne, bardzo pozytywne więzi rodzinne, wykraczające poza standardowe relacje na linii dziadek

- wnuki, które trwały niezmiennie aż do dnia tragicznego wypadku. Już zatem z powyższych przyczyn za chybiony należy uznać wywiedziony w treści odpowiedzi na pozew wniosek, że relacje łączące powodów z wnukami nie miały charakteru głębszych więzi. Pozwany zdaje się nie poddawać jakiegokolwiek głębszej analizie relacji łączących powodów z dziadkiem, skupiając swoją uwagę na modelowym ujęciu relacji dziadek-wnuk, które to ujęcie w realiach rozpoznawanej sprawy nie może mieć zastosowania. Relacja ta bardziej przypominała bowiem tę, jaka łączy dziecka z rodzicem, to bowiem dziadek przez większą część życia powodów pełnił dla nich funkcję ojca i tak też był przez nich traktowany, przy czym w taki sposób relację tę odbierali nie tylko sami powodowie, ale i pozostała część rodziny, o czym jednoznacznie świadczą choćby zeznania świadków. Niewątpliwie rację mają powodowie twierdząc, że na skutek śmierci dziadka, zostali oni pozbawieni opieki, troski, oparcia w trudnych chwilach, pomocy w nauce. Z pola widzenia nie może również umknąć okoliczność, że w dacie śmierci dziadka powód miał 15 lat, znajdował się zatem w początkowym okresie dojrzewania. Jego charakter i postawa życiowa dopiero się kształtowały, tak samo jak cele, wartości oraz ideały. Niewątpliwie wiek dojrzewania jest istotnym okresem w życiu każdego człowieka, szczególnie

intensywnie rozwija się wówczas samoświadomość zarówno celów, jak i zadań życiowych, kształtuje się samoocena i krytycyzm w stosunku do siebie i innych. W tym okresie silnie kształtuje się również wola i charakter, krystalizują się zainteresowania i uzdolnienia.

To w tym czasie młode osoby częstokroć przejmują od otoczenia różne przekonania, postawy, opinie, sposób mówienia czy ubierania się. Aby rozwój ten przebiegał w sposób prawidłowy, osoba dojrzewająca potrzebuje odpowiednich wzorców, autorytetów, wsparcia osób najbliższych. Taką rolę w życiu powoda spełniał C. Ł.. Po śmierci dziadka R. Ł. został pozbawiony w pewnym stopniu takiego wsparcia. Jak ważną rolę pełnił w życiu powodów C. Ł. świadczą przytoczone przez I. Ł. słowa jej syna, powoda R. Ł., który po śmierci dziadka stwierdził, że teraz już chyba nie dadzą sobie rady.

O niezwyklej intensywności relacji łączących powodów ze zmarłym świadczy ponadto ich reakcja na śmierć C. Ł.. Utrata bliskiej osoby była dla powodów ogromnym ciosem, nie pogodzili się oni z tym faktem do dnia dzisiejszego. Negatywne przeżycia A. O. były tym większe, że była ona wraz z matką pierwszą osobą, jaka pojawiła się na miejscu zdarzenia. To powódka towarzyszyła dziadkowi w oczekiwaniu na pojawienie się służb ratunkowych, próbowała z nim rozmawiać. Widok ciężko rannego dziadka, dodatkowo zakleszczonego w rozbitym samochodzie, odcisnął duże piętno na psychice powodki. Jak wskazał biegły psycholog u powodki pojawiły się objawy zaburzeń stresowych pourazowych wynikające z ekspozycji na tę traumatyczną sytuację poprzez udzielanie pomocy dziadkowi bezpośrednio po wypadku. Zaburzenia te manifestowały się obniżeniem nastroju, natrętnymi rozważaniami na temat wypadku, powracaniem dotyczących go wspomnień, doświadczaniem poczucia winy, a także silnych emocji w związku ze wspomnieniami, unikaniem miejsca zdarzenia, a także prowadzenia samochodu. Równie silne były przeżycia R. Ł.. Po śmierci dziadka powód stał się bardzo nerwowy, wielokrotnie mówił matce, że śnił mu się dziadek. Przez pierwsze miesiące powód zaprzestał spotkań z kolegami, stał się cichą osobą. Wprawdzie powodowie w związku ze śmiercią dziadka nie korzystali z pomocy specjalistycznej, to jednak, o czym była już mowa wyżej, dla zaistnienia krzywdy bez znaczenia jest, czy na skutek śmierci osoby najbliższej poszkodowany dostanie rozstroju zdrowia. Powodowie radzili sobie z krzywdą we własnym zakresie, poprzez rozmowę oraz bardzo częste, prawie codzienne, odwiedzanie grobu dziadka. To wszystko wskazuje jak wysokie piętno odcisnęła śmierć C. Ł. na życiu powodów.

Przy ustalaniu wysokości należnego powodom zadośćuczynienia wzięto również pod uwagę również fakt, że na skutek śmierci C. Ł. nie stali się oni osobami samotnymi, w dalszym ciągu posiadali bowiem rodziców.

Reasumując Sąd uznał, że strona powodowa wykazała istnienie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, które jej przysługiwało jako własne dobro osobiste najbliższych osoby zmarłej, oraz że zostało ono naruszone przez śmierć C. Ł.. Podkreślić przy tym należy, że powodowie nadal wspominają dziadka, silnie odczuwają jego brak, nie tylko przy okazji świąt i uroczystości rodzinnych, ale także na co dzień. I choć z upływem czasu negatywne przeżycia powodów związane ze śmiercią dziadka niewątpliwie uległy naturalnemu osłabieniu, okoliczność ta nie oznacza, że przestały one istnieć, bądź też stały się minimalne. Czas, jaki upłynął od śmierci C. Ł. nie przyniósł pogodzenia się z utratą dziadka, co najwyżej pozwolił się z nią oswoić.

Wszystkie wskazane powyżej okoliczności przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości po 20.000 zł w stosunku do każdego powodów. Zdaniem Sądu świadczenie w opisanej wysokości jest adekwatne do poniesionych przez powodów krzywd. Krzywda ma wprawdzie charakter niemajątkowy, dlatego niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia, ale nie ulega wątpliwości, że zawsze o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie, którego domaga się strona powodowa w niniejszej sprawie, służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Żądane przez powodów kwoty pełnego zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę przytoczone wyżej okoliczności sprawy, które sąd uwzględnia przy tego rodzaju roszczeniu, są w ocenie Sądu sumami niewygórowanymi i stanowią jedynie rekompensatę za doznaną krzywdę po śmierci osoby bliskiej.

W kontekście powyższych rozważań Sąd zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów A. O. (2) i R. Ł. kwotę po 20.000 zł, obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie żądania odsetkowego.

Orzekając o odsetkach ustawowych Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, w myśl którego, w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie odsetki winny być naliczane dopiero od dnia wyrokowania. Mając świadomość istniejących w judykaturze rozbieżności stanowisk w powyższym zakresie, Sąd Rejonowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 roku (I ACa 1137/12, LEX nr 1286561), zgodnie z którym, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia – z uwagi na charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty, jak i trwającą jeszcze w toku przewodu sądowego – może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Okoliczności niniejszej sprawy zaś, zdaniem Sądu Rejonowego, uzasadniały zasądzenie odsetek ustawowych zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 455 k.c., przy uwzględnieniu treści art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zdarzenie powodujące szkodę miało charakter jednorazowy, wpływ czasu pomiędzy wezwaniem do zapłaty a wyrokowaniem nie zwiększał zatem rozmiaru krzywdy w stopniu uzasadniającym odsetki od daty późniejszej, niż wezwanie do zapłaty, ponadto wraz ze zgłoszoną szkodą strona powodowa kwotowo określiła roszczenie, a zatem istniały przesłanki do zastosowania przepisu art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych... . Przyjąć należało przy tym, że pierwszym wezwaniem do zapłaty był w niniejszym sprawie pozew, przed wytoczeniem powództwa powodowie nie zgłosili bowiem szkody pozwanemu. W konsekwencji Sąd uznał, że z datą doręczenia pozwu, tj. z dniem 3 grudnia 2015 roku, rozpoczął swój bieg oznaczony w treści art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych... . termin na wypłatę świadczenia. Nie było zatem przeszkód, aby od dnia 3 stycznia 2016 roku – a nie dopiero od daty wyrokowania – zasądzić także odsetki za opóźnienie od należnego stronie powodowej świadczenia pieniężnego, świadczenie to bowiem w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi, w dniu w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.) powinno być oprocentowane od tego dnia z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/240). Należy ponadto podkreślić, że pozwany, jako podmiot profesjonalny, dysponował możliwościami ustalenia właściwego rozmiaru krzywdy powodów, jakiej doznali na skutek tragicznej śmierci C. Ł., a tym samym brak było przeszkód do wypłaty zadośćuczynienia we właściwej kwocie w terminie zakreślonym przez art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych... . W ocenie Sądu Rejonowego relewantnym jest także zaznaczenie, że wyrok przyznający zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego. Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Skoro zatem Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego rozstrzyga, czy doznane cierpienie i krzywda miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 r., I ACa 321/13, LEX nr 1362680). Na koniec wskazać należy, że w obecnej sytuacji ekonomicznej, w warunkach niskiej i stabilnej inflacji odsetki nie mają już charakteru waloryzacyjnego, tym samym zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie nie prowadzi do podwójnego odszkodowania (por. cyt. wyrok SA w Łodzi).

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała proces w zasadzie w całości – powodowie ulegli jedynie nieznacznie w zakresie żądania zasądzenia odsetek – a zatem należy

im się od pozwanego zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Na koszty poniesione przez powodów złożyły się: uiszczona opłata od pozwu – 2 x 750 zł, koszty zastępstwa adwokata w kwocie 2 x 2.400 zł

– § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. 2013, poz. 461) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 2 x 17 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 3.617 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu. Przypomnienia wymaga przy tym, że w myśl ugruntowanego poglądu orzecznictwa, współuczestnikom formalnym (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika (por. m.in. uchwała SN z dnia 8 października 2015 r., III CZP 58/15, Biul. SN 2015/10/6-7).

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 108,88 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyła się nieuiszczona część opłaty od pozwu (całość opłaty wyniosła 2 x 1.000 zł, powodowie uiścili z powyższego tytułu kwoty po 750 zł, zarządzeniem z dnia 2 listopada 2016 roku przeksięgowano z uiszczonej zaliczki na bieglego kwotę 391,12 zł na poczet brakującej części opłaty, w konsekwencji ostatecznie brakująca część opłaty wyniosła 108,88 zł).